



Sztandar dla miasta



Sztandar jednoczy wspólnotę, ludzi którzy się identyfikują z wyszytymi na nim symbolami – mówi Bernadeta Ficek, przewodnicząca Rady Miasta. Sztandar na jednej stronie przedstawia godło państwa – srebrnego orła ze złotą koroną, dziobem i szponami na czerwonym tle. Na drugiej herb gminy – kapliczkę. Tłem są barwy Imielina – poziome pasy: szerszy biały, węższe zielony i złoty oraz kolejny szerszy niebieski. Wzór miejskich insygniów Rada Miasta przyjęła uchwałą już w 1996 r.

31 stycznia w imielińskim kościele podczas mszy św. sztandar został poświęcony przez proboszcza ks. Eugeniusza Murę.

O godz. 11 procesję do ołtarza poprowadzili księża koncelebrujący mszę św. pod przewodnictwem ks. E. Mury. Za nimi wkroczyły do świątyni poczty sztandarowe szkół, organizacji społecznych, zawodowych i religijnych. Wśród

nich miejski sztandar wprowadzony przez radnych: Mariana Olesia, Mariana Synowca (chorążego) i Jerzego Gołaszczyka. Uroczystą oprawę mszy św. nadał udział imielińskiej orkiestry dętej i chóru parafialnego Harfa.

Akt poświęcenia dokonany został po homilii. Do stopni ołtarza zbliżył się poczet sztandarowy. Przewodnicząca Rady Bernadeta Ficek i burmistrz Jan Chwiedacz stanęli po lewej i prawej stronie drzewca. Ks. Eugeniusz Mura wraz z koncelebrantami podszedł do sztandaru i po krótkiej modlitwie poświęcił symbol miasta. Potem przewodnicząca i burmistrz klękając ucałowali sztandar.

Proboszcz podczas mszy św. pogratulował władzom i mieszkańcom wspaniałego symbolu. - Życzę, by sztandar był znakiem jedności całej wspólnoty tu mieszkających, a kierujący Imielinem, by szukali najlepszych rozwiązań w duchu mi-

łości, a Boże błogosławieństwo spłynęło na miasto, by się w przyszłości pięknie rozwijało – powiedział ks. E. Mura.

Na zakończenie mszy św. głos zabrał ks. Longin Kozub, który przed 15 laty był proboszczem w Imielinie. Przypomnił historię starań o samodzielność i wysiłki ludzi, którzy o tę samodzielność zabiegali. Wspomnił również o umieszczonym na sztandarze znaku kaplicy. Jest ona symbolem

miastem i dowodem związku jego mieszkańców z Bogiem i Kościołem.

- To był dla wielu mieszkańców wzruszający dzień. Myślę, że uroczysta oprawa mszy św. to był szczególny sposób podkreślenia znaczenia sztandaru dla naszego miasta – powiedziała nam B. Ficek.

Sztandar ten, oprócz innych insygniów takich jak herb, flaga, łańcuch burmistrza i przede wszystkim...
Dokończenie na str. 3



Szczegółowy program na str. 4.



egzemplarz
bezpłatny



Szchiści
tryumfują

>> str. 8



Młoda
artystka

>> str. 5



90 lat
pana Albina

>> str. 6



Wojtek
prosi o pomoc

>> str. 7

Spółka przejęła wodociągi Imielin z planami

Miejska Spółka Komunalna od stycznia przejęła z Katowic (dawne RPWiK) obsługę imielińskiej sieci wodociągowej. W ten sposób majątek miasta wzrósł o prawie 5,5 mln zł – tyle bowiem wynosi wartość przekazanej z RPWiK sieci i urządzeń.

– Podczas pierwszych miesięcy funkcjonowania MSK, jako firmy zajmującej się wodociągami, postawiliśmy zadanie doprowadzenia o ograniczenia strat wody. Gdyż mają one znaczący wpływ na jej koszty, czyli cenę płaconą przez odbiorcę – wyjaśnia nam burmistrz Jan Chwiędacz. – Liczymy, że pracownicy naszej spółki będą szybko reagować na awarie sieci. Również zimą pracownicy powinni kontrolować, gdzie jest wyciek wody – w tym miejscu przeważnie nie ma śniegu można i dlatego łatwo można go zauważyć. Sprawdzanie wodomierzy to kolejne zadanie. Będą wymieniane stare oraz kontrolowany pobór wody. Niekiedy straty wynikają z tego, że funkcjonują jeszcze stare rurociągi. Są odcinki budowane od lat 60. XX wieku i część rur jest azbestowych, część stalowych lub żeliwnych. Tak jest np. na ul. Bartniczej czy Adamskiego. Te w pierwszej kolejności będą wymieniane. (zz)

Kolejne tereny w pobliżu Ulic: Biskupa Adamskiego, Rubinowej, Podmiejskiej; Dunikowskiego, Banchiewicza; Szaniawskiego; Malczewskiego, Wandy, Sikorskiego i Imielińskiej objęte zostaną planami miejscowymi. Uchwały w tej sprawie podjęli radni na styczniowej sesji Rady Miejskiej.

Wcześniej radni postanowili o sporządzeniu planów dla trzech obszarów. W rejonach ulic: Satelickiej, Drzymały, Wyzwolenia i Dobrej; Grzybowej, Kordeckiego Karolinki, Liliowej i Imielińskiej oraz Hallera, Skarży, Połpiecha, Imielińskiej i Łąkowej.

Łącząc z obszarami po obu stronach ul. Imielińskiej na północ i południe od centrum (pisałmy o tym w wrześniu ub. r.) prawie ¾ powierzchni miasta otrzyma plany miejscowe.

Plany te mają niebagatelne znaczenie dla rozwoju miasta. Powstają dla terenów, które wzbudzają zainteresowanie osób chcących budować domy, czy też innych inwestorów.

W uzasadnieniu uchwał czytamy, że plany poprawią ład przestrzenny, usprawnią

system komunikacyjny na terenach, gdzie rozwija się zabudowa mieszkaniowa i usługowa. Pozwolą na ustalenie rozwiązań w dziedzinie wyposażenia w infrastrukturę techniczną (energia, wodociągi, kanalizacja, telekomunikacja) określenie miejsc publicznych czyli np. terenów rekreacyjnych oraz zachowanie stanu środowiska przyrodniczego.

Plany uporządkują również zabudowę, aby nie rozwijała się chaotycznie, co mogłoby przyczynić się w przyszłości do wzrostu kosztów utrzymania miasta.

Jak pisałmy przed kilkoma miesiącami – objęcie planami większej części miasta może kosztować mniej, niż rozdrabnianie planów na kilka mniejszych części. - W budżecie na sporządzenie planów zarezerwowano 500 tys. zł, tymczasem po przetargu na sporządzenie planów o których piszemy wyżej okazało się, że będą one kosztować 90 tys. zł. Stąd też przystępujemy do wykonania kolejnych – wyjaśnia nam burmistrz Jan Chwiędacz. Procedura ich przyjmowania jest długa i skomplikowana, stąd uchwalenia możemy się spodziewać za około rok. (zz)

Na sesji Rady Miasta burmistrz Jan Chwiędacz przedstawiał plany.



Miasto z powiatem

Imielin wesprze powiat kwotą 300 tys. zł na wykonanie projektu i remontu ul. Brata Alberta (droga powiatowa). Projekt obejmuje drogę na całej jej długości. Natomiast w pierwszym etapie remont przeprowadzony zostanie na odcinku od ul. Drzymały do torów kolejowych.

Starostwo stara się o pozyskanie pieniędzy na remont z rządowego programu zwanego potocznie schetynówkami.

Dotacja z budżetu państwa może wynieść do 50 % kosztów inwestycji. Resztą kosztów podzieli się miasto i powiat. (zz)

Imielińska do remontu

Imielin przeznaczy 500 tys. zł na współfinansowanie remontu ul. Imielińskiej. Miasto wykonało już projekt, wedle którego po prawej stronie drogi (patrząc w kierunku Mysłowic) od ul. Miarki do granicy miasta wykonany zostanie chodnik, a po lewej przebudowany chodnik i wykonana ścieżka rowerowa oraz położona nowa nawierzchnia asfaltowa. Koszt robót szacowany jest na 6 mln zł. Miasto czeka na decyzję Urzędu Marszałkowskiego w tej sprawie.

Czyste miasto

Firma Wodnik Jerzego Biolika z Mysłowic wygrała przetarg na utrzymanie czystości na terenie miasta w tym roku. Do przetargu stanęły 4 firmy. Firma Wodnik zaferowała najniższą cenę czyli 148 tys. zł. W zakresie jej obowiązków jest również koszenie poboczy dróg i usuwanie chwastów.

Naprawią znaki

Miejska Spółka Komunalna zajmie się w tym roku remontem oznakowania pionowego przy drogach.

Wsparcie dla sportu

Klub „Pogoń” Imielin otrzyma w tym roku wsparcie w wysokości 90 tys. zł na zajęcia treningowe i udział w rozgrywkach piłki nożnej. Natomiast UKS Gimnazjum Imielin, który prowadzi sekcje kolarską będzie dotowany kwotą 35 tys. zł.

Telefon do pogotowia wodno-kanaliz.

Nowy numer całodobowy pogotowia wodno-kanalizacyjnego to 32 225 54 55. Zmiana numeru telefonu nastąpiła w związku z przejściem przez Miejską Spółkę Komunalną w Imielinie wodociągów z RPWiK Katowice.

Plan robót przy budowie kanalizacji

W lutym kontynuowane będą prace na ul.: Wandy, Malczewskiego, Bartniczej, Sikorskiego, Sapety, Grzybowej, Karolinki, Liliowej, Hallera i Kordeckiego. Przerwa na ulicach: Bursztynowej, Szaniawskiego, Korolowej, Zachęty, Poniatowskiego. (msk)

KRONIKA POLICYJNA

12 stycznia policjanci zatrzymali w Imielinie 50-letniego mieszkańca Łędzin, który kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwym (wynik 1,25 promila).

22 stycznia policjanci zatrzymali mieszkańca Imielina, który kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwym (wynik 2,68 promila).

24 stycznia policjanci zatrzymali 30-letniego mieszkańca Imielina, który kierował samochodem osobowym będąc w stanie nietrzeźwym (wynik 2,7 promila).

24 stycznia nieznany sprawca włamał się do sklepu, skąd skradł artykuły spożywcze na sumę 15.000 zł.

24 stycznia policjanci zatrzymali mieszkańca Imielina, który kierował samochodem osobowym będąc w stanie nietrzeźwym (wynik 0,7 promila).

29 stycznia 38-letni mieszkaniec Imielina zgłosił na Policję, że 19.12.2009 r. został oszukany na aukcji ALLEGRO na kwotę 117 zł.

2 lutego nieznany sprawca włamał się do samochodu, skąd skradł torebkę z dokumentami i portfel. Straty wyniosły 500 zł.

6 lutego mieszkaniec Jaworzna zgłosił, że nieznany sprawca włamał się do pubu w Imielinie, skąd skradł mienie o wartości 2.000 zł.

7 lutego policjanci zatrzymali mieszkańca Imielina, który kierował rowerem będąc w stanie nietrzeźwym (wynik 0,98 promila).

DYŻURY RADNYCH

1 marca (poniedziałek) w Urzędzie Miasta od godz. 16⁰⁰ do 17⁰⁰ dyżurują radni: **Marian Synowiec** (okręg nr 11) – ulice: Dunikowskiego, Kuczyńskiego, Kusocińskiego i Rubinowa. **Dariusz Staszewski** (okręg nr 12) - ulice: Banachiewiczza, Adamskiego. **Tadeusz Komandera** (okręg nr 13) – ulice: Grabowa, Klonowa, Leśna, Lipowa, Podmiejska, św. Brata Alberta od nr. 45a do nr. 107 i od nr. 34 do nr. 110, Wierzbowa.

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościniec sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zając. ISSN 1898-8350. Tel. kontaktowy: 609-223-557 (po godz. 16.) Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 032/225 50 70, adres elektroniczny: kurierimielinski@wp.pl Druk AC Pokale Imielin. Nakład 1200 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Więcej pożarów - winni podpalacze!

Jak tak dalej pójdzie, to będzie trzeba zmienić definicję strażaka. W ubiegłym roku częściej specjalistów od gaszenia pożarów wzywano do usuwania gniazd os i szerszeni, uwalniania mieszkańców z windy i pomocy przy wypadku drogowym niż do ognia.

Aż 8 mln zł wyniosły straty spowodowane pożarami w naszym powiecie i Tychach – wynika z raportu Państwowej Straży Pożarnej za ubiegły rok. To aż o 6 mln zł więcej niż w roku 2008. Tak znaczny wzrost spowodował jeden przypadek – w Imielinie spalił się w maju zakład przetwórstwa chemicznego. W akcję zaangażowanych było stu kilkunastu strażaków.

Innym znaczącym był również majowy pożar budynku gospodarczego z poddaszem użytkowym przy ul. Karolinki, który spowodował straty w wysokości 25 tys. zł. Pożar ten gasiło prawie 50 strażaków.

O ile w Tychach zmalała ilość pożarów, to w powiecie bieruńsko-łędzińskim znacznie wzrosła. Ponad dwukrotnie w Imielinie (z 14 w roku 2008 do 31 w roku ubiegłym) oraz w Bojszowach. Nieznaczny wzrost nastąpił też w Chełmie i Łędzinach, natomiast niewielki spadek w Bieruniu.

Mimo tej niekorzystnej statystyki Imielin miał obok Bojszów najniższą liczbę pożarów spośród gmin naszego powiatu – zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę ich ilość w przeliczeniu na jednego mieszkańca. W mniejszym Chełmie były aż 42 pożary.

O 150 % wzrosła w Imielinie ilość pożarów w budynkach mieszkalnych, jeszcze większy był wzrost w budynkach sklasyfikowanych jako „inne obiekty”, bo aż czterokrotny. Częściej również paliły się trawy – w roku 2008 tylko 6 razy, a w ubiegłym aż 15.

Niestety w statystyce podpalenia jako przyczyn pożarów Imielin i Bojszowy dzierżą niechlubne drugie i pierwsze miejsce w powiecie. Było ich w mieście prawie 100 % więcej niż w roku 2008. Gdyby nie podpalenia (20 przypadków) pożarów byłoby w Imielinie mniej aż o 2/3.

Na szczęście skala większości pożarów była niewielka. Strażacy



Gdyby nie umyślne podpalenia traw w Imielinie byłoby znacznie mniej pożarów.

dziela je na: małe, średnie, duże i bardzo duże. Imielińskie generalnie mieściły się w kategorii „małe”, choć odnotowano jeden duży (we wspomnianej firmie chemicznej) i dwa średnie.

Oprócz gaszenia ognia strażacy wzywani są również do innych działań. Do podstawowych należą ratowniczo-gaśnicze po wypadkach drogowych i techniczno-chemiczno-ekologiczne.

Ta ostatnia kategoria jest bardzo szeroka i obejmuje przypadki związane z silnym wiatrem, przyborem wód, opadami śniegu, deszczu; zagrożeniem chemicznym, ekologicznym, radiologicznym (takich nie było), budowlanym, w infrastrukturze komunalnej, komunikacji drogowej, kolejowej, lotniczej (też nie było), wodnej, medyczne czy wreszcie usuwanie os i szerszeni.

Okazuje się, że strażacy w ubiegłym roku zajmowali się głównie osami i szerszeniami. Takich przypadków było w Tychach i powiecie aż 233, czyli więcej niż interwencji związanych z wypadkami drogowymi (221). Ale ubiegły rok był pod tym względem ubogi. Prawdziwie osy i szerszenie uprzykrzały mieszkańcom życie w roku 2008, kiedy to było takich przypadków aż 355. W Imielinie dawały się we znaki zaledwie kilkanaście razy.

Z pożarniczej statystyki można też wyczytać, że na omawianym obszarze rok 2009 był w porównaniu do roku 2008 znacznie spokojniejszy, gdy idzie o siłę wiatru (tylko 1/3 interwencji odnotowanych rok wcześniej). Za to bardziej śnieżny (pięciokrotny wzrost interwencji) i deszczowy (czterokrotnie więcej wezwań) – choć w Imielinie takich interwencji nie odnotowano. Był też bardziej ekologiczny – za-

grożeń tego typu odnotowano o połowę mniej.

Strażacy w powiecie i Tychach najczęściej zajmują się przypadkami bardzo nietypowymi. Aż 747 razy byli wzywani, by: otwierać mieszkania z pozostawionymi potrawami na włączonych kuchenkach, reagowali na sygnały alarmujące automatycznie o zagrożeniu pożarowym, uwalniali ludzi z windy, w tej kategorii mieszczą się też zabezpieczenia imprez. Wzrost takich nietypo-

wych wezwań jest też znaczący, bo wynosi prawie 50% w stosunku do roku poprzedniego. Dla porównania – do pożarów wyjeżdżali 667 razy.

Ratowanie i gaszenie związane z wypadkami drogowymi od 2003 roku utrzymuje się w Imielinie na mniej więcej na tym samym poziomie – mimo znacznego w tym czasie wzrostu liczby samochodów. Co roku odnotowuje się od 1 do 6 takich akcji, najczęściej jednak były zaledwie 2 rocznie. Biorąc pod uwagę, że w ubiegłym roku wzrósł znacznie ruch na ul. Imielińskiej i zwiększyło zagrożenie wypadkami, to jednak strażacy uczestniczyli w takich akcjach zaledwie 4-krotnie. I jest to najniższy wynik w powiecie bieruńsko-łędzińskim.

Natomiast wszystkich interwencji na terenie miasta i powiatu było 221 – to najwyższa liczba w historii. Strażacy zwracają też uwagę na 28 przypadków wezwań do pożarów samochodów wyposażonych w instalację gazową, która była przerabiana kilkanaście lat temu.

Pokrzepiający wniosek można przeczytać odnośnie pożarów spowodowanych przez wadliwą instalację elektryczną czy też pieców ogrzewających domy: „Świadczy to o tym, że właściciele dbają o swój majątek i bezpieczeństwo.” Takich pożarów było w powiecie zaledwie kilka. (zz)

Sztandar dla miasta

Dokończenie ze str. 1

wodniczącego rady jest jednym z symboli, którymi chlubi się miasto, dlatego pojawiać się będzie podczas wszystkich ważniejszych uroczystości. Pierwszą z nich będzie planowana w marcu uroczysta sesja Rady Miasta. Podczas niej uhonorowane zostaną osoby, które przez minione 15 lat pracowały dla miasta. – Chciałabym, aby sztandar zobaczyli również mieszkańcy, którzy nie mieli okazji uczestniczyć w uroczystości – mówi B. Ficek – dlatego planujemy, by umieścić go w sali regionalnej w miejskiej bibliotece.

O innych planach związanych z jubileuszem mówi nam

burmistrz Jan Chwiedacz. – 15-lecie to nie jest tak „okrągła” rocznica jak inne, dlatego poza uroczystą sesją nie przewidujemy szczególnych uroczystości, by nie wydawać w związku z tym dużych pieniędzy. Sądzę, że w mieście jest dużo pilniejszych potrzeb, dlatego jestem zwolennikiem oszczędnego gospodarowania naszymi środkami. W marcu chcemy podsumować te 15 lat funkcjonowania gminy, ocenić osiągnięcia i zastanowić się nad dalszymi kierunkami rozwoju. Na znaczenie rocznicy będziemy zwracać uwagę podczas miejskich uroczystości – np. Dni Imielina. Natomiast jesienią przewidujemy w Sokolni or-

ganizację pierwszego imielińskiego festiwalu blusowego.

- W tym roku Sokolnia obchodzi 10-lecie działalności i jest to rocznica, którą warto podkreślić – dodaje B. Ficek. - Gdy rozpoczynaliśmy 15 lat temu działalność, zwracaliśmy uwagę, że dom kultury jest tak samo niezbędny do funkcjonowania miasta, jak równe drogi i chodniki czy kanalizacja. I gdy gdzieś indziej zamykano takie placówki, my chcieliśmy ją otworzyć – stwierdza przewodnicząca Rady Miasta. Te lata pokazały, że Sokolnia – mająca i wcześniej długą tradycję - na trwałe wpisała się w miejski krajobraz i trudno bez niej wyobrazić sobie Imielin. (zz)

Szkolne mądre głowy FERIE W MIEŚCIE



Uczniowie Szkoły Podstawowej w Imielinie w I semestrze roku szkolnego brali udział w ogólnopolskich konkursach przedmiotowych z języka polskiego, historii, matematyki, języka angielskiego.

Szkoła w ostatnich tygodniach otrzymała wyniki tych konkursów. Uczniowie startowali w dwóch konkursach matematycznych: „Sezam 2009” i „Test-Matematyka Plus”. W pierwszym wyróżnienie zdo-

był Łukasz Wcisło z klasy IV, natomiast w drugim – ten sam uczeń uzyskał 100 punktów na 100 możliwych, uzyskując tytuł laureata. Drugą pozycję zajął Sebastian Białucha, uczeń klasy V, który uzyskał 96 punktów na 100 możliwych. Spośród szóstklasistów wyróżniła się również Karolina Stolorz. W klasach piątych laureatami konkursu zostały: Weronika Ścierańska, Wioletta Mondry, Ewelina Loska. Wśród czwartoklasistów sukcesy zapisa-

li na swoim koncie Tadeusz Klatka i Mateusz Kubica, do grona laureatów dołączyła też Dagmara Nowak z klasy III.

W konkursie z języka polskiego wyróżnił się czwartoklasista Łukasz Wcisło, zdobywając nagrodę za zajęcie VI miejsca. On też został laureatem za V miejsce w konkursie historycznym, a wyróżnienia uzyskały Karolina Stolorz z klasy VI i Klaudia Szala, uczennica klasy IV. (hg)

Baletowe popisy



Styczniowe koncerty w szkole podstawowej w Imielinie to już tradycja. 22 stycznia młodzi artyści dali popis swoich talentów.

XIX koncert nosił nazwę „Hej! Rodzi się Bóg”. Pod opieką organizatorek: Krystyny Bilat, Krystyny Paluch, Gabrieli Iwanek-Wilk, Katarzyny Krzyżowskiej, Jadwigi Lis przygotowania trwały od wielu tygodni. Balet „Jezioro łabędzie” w wykonaniu zespołu tanecznego „Stokrotki”, popisy wokalne szkolnych zespołów: „Koralinek” i „Gwiazdeczek”, program słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów klas IV-VI zrobili duże

wrażenie na gościach, podziwiających młode talenty.

- Serdecznie dziękuję uczniom i nauczycielom za zorganizowanie pięknego koncertu, Radzie Rodziców – za wszelką pomoc i życzliwość. Trzeba dużo zaangażowania, by przygotować imprezę i „dopiąć ją na ostatni guzik”. To ogromny wkład pracy nie tylko nauczycieli, ale i młodych artystów, których wysiłek i talenty podziwialiśmy. Dzięki pomocy i przychylności rodziców i przyjaciół szkoły możemy realizować wiele pomysłów, usprawniać naszą pracę – podsumowała koncert Gabriela Szolczewska, dyrektor szkoły. (hg)

Wyśpiewany sukces

Bożena Habelok, Karolina Kubica, Patrycja Figiel, Agnieszka Szymańska i Anna Pacwa z III klasy imielińskiego gimnazjum zajęły 1 miejsce w Powiatowym Konkursie Kolęd i Pieśni Bożonarodzeniowych w Języku Niemieckim w Lędzinach. Dziewczyny okazały się najlepsze w kategorii zespołów muzyczno-instrumentalnych. Udział wzięło pięć szkół gimnazjalnych z naszego powiatu. Zwycięzynie zaśpiewały kolędę „Leise rieselt der Schnee” przy akompaniamentcie Patrycji Figiel, która zagrała na skrzypcach. Dziewczyny zaprezentowały także krótki układ taneczny tematycznie powiązany z wykonywaną kolędą.

Jury oceniało przede wszystkim śpiew, znajomość i opanowanie tekstu oraz ogólny wyraz artystyczny zespołu. - Śpiewać kolędy w języku obcym jest niezmiernie trudno, dlatego to duży sukces – mówią nauczycielki, które pomagały w przygotowaniu uczennic do występu, czyli Zofia Kostorz, Beata Stuchlik i Hanna Stolorz. pn



Zamawianie wiosny to nazwa rodzinnych warsztatów plastyczno-terapeutycznych z bibułkarstwa, czyli wykonywania kwiatów z bibuły i krepy. Odbędą się 15 lutego (poniedziałek) od godz. 12 do 16, oraz w od 16 do 18 lutego od godz. 12 do 15. i 19 lutego od godz. 9 do 13.

15 lutego (poniedziałek) o godz. 8 dzieci pojadą do kina IMAX na film „Delfiny i wieloryby” (cena 7 zł).

16 lutego (wtorek) o godz. 10 bajka dla dzieci „Hawajskie ferie”

17 lutego (środa) o godz. 10 bajka dla dzieci „Kot w butach”

18 lutego (czwartek) o godz. 10 pokazy i zabawy dziećmi „Iluzja na wesolo”

19 lutego (piątek) o godz. 12 bajkę „Śpiąca Królewna” przedstawi Teatr Dzieci Zagłębia z Będzina.

Ponadto od 22 do 26 lutego warsztaty gitarowe poprowadzi Grzegorz Kapotka

28 lutego (niedziela) godz. 17 Teatr Komanderów przedstawi „Królową Śniegu”



22 lutego (poniedziałek) godz. 10 - 14 malowanie na szkle

23 lutego (wtorek) godz. 10 - 11 warsztaty psychologiczne - komunikacja w grupie (dzieci młodsze), godz. 11 - 14. Rzeźbienie i malowanie drewnianych zabawek

24 lutego (środa) godz. 10 - 11 warsztaty psychologiczne - komunikacja w grupie (dzieci starsze), godz. 10- 14. Wyplatanie koszyków

25 lutego (czwartek) godz. 10 -14. Afrykańska przygoda - gry i zabawy

26 lutego (piątek) godz. 10 -14. Ludowe kwiaty i bukiety



od 22 do 26 lutego w godz. od 10 do 12. na warsztaty modelarsko-techniczne



Gimnazjum organizuje dla dzieci i młodzieży zajęcia sportowe z elementami profilaktyki prowadzone przez Ośrodek Szkolenia Sztuk Walki Big-Kung Fu.

16 lutego (wtorek), 20 lutego (sobota) od godz. 18.30 do 19.45, natomiast **23 lutego (wtorek)** i **27 lutego (sobota)** od godz. 12 do 13.15

Szczegóły na plakatach

Laureaci Złotej Karty



Złota Karta Czytelnika to prestiżowa nagroda dla osób lubiących czytać, dla których książka jest największym przyjacielem. Już po raz siódmy w imielińskiej bibliotece przyznano je najlepszym czytelnikom. 1 lutego podczas gali pracownicy biblioteki powitali nie tylko aktualnych jej zdobywców, ale również laureatów poprzedniej edycji.

Złota Karta jest nagrodą przyznawaną w poszczególnych kategoriach wiekowych. Upoważnia do zwiększenia limitu wypożyczeń, co spotyka się z entuzjazmem nagrodzonych – mówią bibliotekarze. Tegorocznymi laureatami są: Monika Kuc, Patrycja Pisarska, Kinga Świerzy, Paweł Kocur, Katarzyna Wolwiak, Marcjanna Papoń, Krystyna Rosmus i Henryk Gwóźdź. Specjalną nagrodę za rekordową liczbę wypożyczeń znacznie wykraczającą ponad przeciętną otrzymali laureaci poprzednich edycji: Matylda Broda, Elżbieta Osoba i Natalia Mondry.

Marcjanna Papoń wypożyczyła ponad sto książek.

Pierwszy raz zdobyłam taką kartę – pochwaliła się - i jestem bardzo zadowolona. Lubię czytać i od dzieciństwa kochałam książki. Nie przepadam za fantastyką, wolę książki historyczne. Czasem powracam do pozycji z czasów szkolnych, lektur, bo wtedy czytało się nie tak dokładnie i to był nakaz, a teraz przyjemność. Lubię powieści obyczajowe, sagi rodzinne. U nas w domu każdy czyta - mąż, córki. Zamiłowanie do książek wyniosłam z domu rodzinnego. Rodzice dużo czytali i przekazali mi to zamiłowanie, a ja je przekazuję swoim dzieciom. Jestem emerytką, więc mam czas i dlatego coraz więcej czytam - zwłaszcza wieczorami, gdy nie ma nic ciekawego w telewizji.

Najmłodszą czytelniczką, która zdobyła Złotą Kartę, jest Monika Kuc – uczennica II klasy podstawówki. - Czytam głównie bajki, opowiadania, lektury szkolne - bo to obowiązek. Bardzo lubię przychodzić do biblioteki, bo kocham książki. Jest to miłe spędzenie wolnego czasu. Myślę, że zawsze będę

czytelniczką korzystającą z biblioteki i że moje zamiłowanie do czytania jeszcze się rozwinie i będę sięgać po inne książki - ciekawsze, stosowne do wieku.

Uroczystość była również okazją do podsumowania minionego roku w bibliotece. - Mamy obecnie 2145 czytelników, dzieci i dorosłych – pochwaliła się Jadwiga Mikunda. W ubiegłym roku wypożyczono 32.517 książek. Tym sposobem stoimy wysoko w powiecie w czytelnictwie, co cieszy nas i władze miasta, bo widać, że piękna biblioteka spełnia swoje zadanie w mieście.

1 lutego przyznano również nagrody za współpracę z biblioteką oraz bezinteresowne krzewienie kultury w mieście. - Pamiątkowy dyplom otrzymały osoby, które swoją działalnością wspierały i propagowały naszą placówkę – powiedziała Jadwiga Mikunda. Te specjalne wyróżnienie przyznano Beacie Ścierańskiej i Danuta Szarzyńskiej. Imprezę uświetnił występ młodzieżowego zespołu Faradajs, którym kieruje Katarzyna Madera. (eso)



14 lutego (niedziela) godz. 18.00 - Koncert walentynkowy JACK BAND

Jack Band to klasyczny 15-osobowy big-band, który gra nie tylko standardy jazzowe, ale także aranżacje popularnych, romantycznych przebojów. Takim właśnie utworom poświęcony będzie walentynkowy koncert, w którym z zespołem wystąpi trójka solistów-wokalistów. Serdecznie na ten wieczór organizatorzy zapraszają zakochanych (i nie tylko). Zespół gra znakomicie (sprawdziliśmy!), a poza tym, któż może lepiej oddać miłosne klimaty, jak nie młodzi...

15 - 19 lutego Ferie w Sokolni

Szczegółowy program „Ferii w Sokolni” na plakacie.

28 lutego godz. 17.00 - „Królowa Śniegu” - premiera Teatru Komanderów

Teatr Komanderów tradycyjnie wystawia każdego roku Jasełka i Misterium Męki Pańskiej. Niezależnie jednak od tych „sztandarowych” pozycji, zespół pod kierownictwem Stanisławy Szczepanik ciągle pracuje nad nowym repertuarem.

Prawdopodobnie nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że w ciągu ostatnich dziewięciu lat (czyli pracy w Sokolni) Teatr przygotował 6 premierowych spektakli (Igraszki z diabłem, Czarowny Grajek, Gwiazda betlejemka, Trzewiki szczęścia, Płotka, Kopciuszek). To naprawdę dużo, wzięwszy pod uwagę ogrom zadań inscenizacyjnych - każdorazowo nowe dekoracje, kostiumy, rekwizyty, muzyka itd. No i oczywiście cała wielomiesięczna praca związana z przygotowaniem aktorów, którzy nie są profesjonalistami.

Królowa Śniegu H. Christiana Andersena to klasyczna pozycja, która jednak jest wyjątkowo skomplikowana od strony inscenizacyjnej. Stawia też wykonawcom ogromne wymagania aktorskie i wokalne.

W premierowym przedstawieniu główne role zagrają: Stanisława Szczepanik (Królowa Śniegu), Justyna Piekorz (Gerda), Rafał Ciszewski (Kaj), Bogdan Kupczyk (Czarodziej, Renifer), Andrzej Pyka, Piotr Stencel, Marian Synowiec (Pomocnicy), Marian Synowiec (Lis), Piotr Stencel (Niedźwiedź), Anna Pańczuk, Dominika Stencel, Jadwiga Pyka (Pingwiny), Marta Lewiński, Julia Pańczuk (Śnieżynki).

Inscenizacja i reżyseria Stanisława Szczepanik.

7 marca (niedziela) godz. 18.00 Koncert z okazji Dnia Kobiet

Wystąpią Ewa Mierzyńska i Andrzej Smogór przy fortepianie Grażyna Griner, prowadzenie Jerzy Połośki. Artyści scen operowych i operetkowych przedstawiają arie i piosenki ze znanych musicali, których tematem jest kobieta.

Estetyka wartości



To tytuł wystawy plastycznej, która można oglądać w imielińskiej Sokolni, są tam wystawiane prace autorstwa młodej plastyczki Agnieszki Karnas. Obrazy można kupić, a dochód w całości zostanie przeznaczony na rzecz Hospicjum Cordis, którego nowa siedziba powstaje w Janowie katowickim. Przedstawiciele hospicjum przygotowali w dniu wernisażu stoisko, na którym wystawiono prace wykonane przez

chorych podczas zajęć terapeutycznych.

Artystce pięknych prac i talentu gratulowały koleżanka po fachu, plastyczka Urszula Figiel-Szczepka i Mirosława Strojny kierownik referatu kultury urzędu.

A. Karnas jest studentką III roku Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach na wydziale Malarstwa. W pracowni działań interdyscyplinarnych realizuje projekt audiowizualny pod nazwą

„Estetyka wartości”. - Wierzę, że w każdym człowieku tkwi dobro, choć nie w każdej sytuacji jest ono widoczne – twierdzi artystka – jesteśmy istotami, które z natury skłonne są popełniać błędy. Nigdy nie osiągniemy ideału ludzkiego bytu, ale możemy do niego dążyć.

Zawodowo maluje od trzech lat. Ale plastyką interesuje się od dawna. - Gdy byłam jeszcze dzieckiem, zawsze coś rysowałam, a to ołówkiem, a to kredką

- mówi Agnieszka. Co najchętniej lubi malować i pokazywać? - Może powiem czego nie lubię: architektury – odpowiada przekornie - natomiast chętnie stosuję ekspresję w swoim malarstwie. Najchętniej robię portrety, co widać na obrazach eksponowanych w Imielinie.

Wystawę młodej zdolnej artystki można oglądać w Domu Kultury Sokolnia w Imielinie do końca lutego. (eso)

Imielińska

Gospodę w centrum Imielina kupili Karolina i Konstantin Schefczyk. Konstantin był synem młynarza. Pochodził z Michałkowiec, urodził się w 1863 r., z zawodu był rzeźnikiem. Nie wiemy kim byli rodzice Karoliny (z domu Jurczyńskiej), ani kiedy się urodziła. Prawdopodobnie pochodziła z Sosnowca, gdyż tam mieszkali jej przybrani rodzice.

Pewnego dnia na progu swego mieszkania Józef Jurczyński znalazł słomiankę do wypieku chleba, a w niej kilkunastu niemowlę płci żeńskiej oraz bardzo dużo złotych monet. Rodzina Jurczyńskich wzięła dziewczynkę do siebie i pokochała jak własną córkę. Nazwali ją Karolina i dali swoje nazwisko. Rodzina była żydowska, wychowali ją więc *Karolina i Konstantin Schefczyk*.

tym duchu. Gdy miała 16 lat, wydali ją za mąż za Konstantina Schefczyka.

Złote monety, które znaleźli przy niej, to był jej posag. Przed ślubem przyjęła chrzest, ponieważ Konstantin był katolikiem. Karolina była osobą o wysokiej inteligencji i pełna oglady. Czuli się jednak niespełnioną życiowo. Może tęskniła do swych prawdziwych rodziców, których nigdy nie spotkała. Nie potrafiła także być czułą babką dla swych wnuków, które się jej bały. Zdominowała swego męża i żelazną ręką rządziła wspólnym gospodarstwem.

W Imielinie Schefczykowie kupili gospodę, którą zajmowała się Karolina, Konstantin natomiast na jej tyłach prowadził warsztat rzeźniczy.



Gospoda Schefczyków była największa w Imielinie i miała salę widowiskową na 200 miejsc.

Mieli ośmioro dzieci: 4 synów i 4 córki. Dzieci już pisały się „Szewczyk”. Zygmunt i Edmund byli rzeźnikami. Ten drugi ożenił się z Zofią Kosmą. Maksymilian z zawodu był chemikiem, mieszkał w Panewnikach. Józef zginął w 1939 roku. Irena wyszła za mąż za Walentego Walisa. Mężem Leokadii był Ploch - brat imielińskiego proboszcza. Mężem Janiny Waja. Natomiast Emilii Klemens Kostka.

Schefczykowie mieli największą gospodę w Imielinie z dużą salą widowiskową na ok. 200 miejsc. Odbływały się tam za-

bawy, przedstawienia teatralne, wyświetlano filmy w kinie objazdowym. Naprzeciw gospody Edmund Szewczyk i Walenty Waja wybudowali piętrowy dom mieszkalny. Na parterze był sklep rzeźniczy Edmunda Szewczyka oraz sklep spożywczy.

Gospodę i dom miał łączyć podziemny tunel pod szosą. Z relacji Eryka Mikundy wynika, że był w nim w 1932 r. jego ojciec. Tunel miał ok. 1,70 wysokości i 1,50 szerokości. Nikt inny jednak nie potwierdził jego istnienia, a w piwnicach dawnej karczmy także nie ma po nim śladu.

Konstantin Schefczyk zmarł 30 kwietnia 1930 roku.

W czasie okupacji gospodę prowadził Józef Goczoł. W dawnej sali teatralnej urządzono magazyn mąki. W styczniu 1945 roku sala ta spłonęła. Nie udało mi się stwierdzić, kto ją podpalił. Po 1945 roku z cegły po rozebranych ruinach sali podwyższono budynek gospody.

Karolina Schefczyk w 1939 r. przeprowadziła się do Raciborza, gdzie mieszkała u swej córki Leokadii. Tam też zmarła w 1953 roku. Pochowana została w Imielinie.

Bernard Kopiec



Wszystkie lubią dziadka

Albin Chwiendacz z imielińskich Granic obchodził w lutym 90 urodziny. – Jo nie liczył, że byda tak dugo żył – mówi jubilat, ale zaraz wylicza: - Ojciec miał 91 lat jak zmarł, jedna siostra 91, druga 93. Jeśli weźmie się pod uwagę przeżycia i wojenne doświadczenia czcigodnego pana Albina, to rzeczywiście dożył pięknego wieku.

Urodził się w Imielinie. Do szkoły chodził na Pasieczki, a po szkole, jak przystało na gospodarskie dziecko, pasł krowy. Rodzice pole mieli w kilku kawałkach: pod Pasieczkami, na Cisowcu i Granicach oraz łąkę na Jazie. Był na gospodarstwie koń i dwie - trzy krowy. Dziadek natomiast

był kowalem i od żyda Grunpetra dzierżawił kuźnię, która znajdowała się na rynku.

Pan Albin jeszcze przed wojną „chycił się roboty na kolei”. W Nowym Bieruniu pracował przy naprawie torów.

Gdy wybuchła wojna, miał już 19 lat. Był po dwóch stopniach przysposobienia wojskowego, a trzeba było mieć trzy, by być powołanym do wojska. Dlatego nie został zmobilizowany. Gdy weszli Niemcy, wyjechał na roboty. W gospodarstwie rolnym w okolicach Osnabruck pracował rok. Dziś mówi, że gdyby nie wrócił do Imielina, pewnie by go do wojska nie wzięli, bo by nie wiedzieli o nim. Jak przyjechał, to

go od razu wysłali na przeszkolenie, bo jego rocznik już dawno był powołany. Trafił do Hanoweru, do koszar I dywizji pancerniej Prinz Albrecht. Przydzielono go do artylerii.

Na front wschodni został wysłany w 1942 r. Jego dywizja szła na Kaukaz. W czasie tej ofensywy nad Morzem Azowskim (część Morza Czarnego) został ranny. Pociąg trafił w mur, za którym się schronił. Przysypał go stos kamieni, spod których nie był w stanie się wydostać. Miał też ranę w głowę i 3 tygodnie przeleżał w szpitalu polowym. Gdy po wyleczeniu miał wrócić na front, podał omyłkowo zły numer dywizji i został skierowany do...



Z okazji 90 urodzin Albinowi Chwiendaczowi gratulował Jan Chwiendacz.

PROSI O POMOC

List ten kieruję do ludzi dobrej woli

Nazywam się Wojtek, mam 19 lat. Od 17 roku życia walczę z chorobą nowotworową Osteosarcoma. Rozpocząłem leczenie chemiczne w Klinice Chirurgii Onkologicznej Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie, gdzie do tej pory jestem pod stałą opieką. Przeszedłem kilkanaście cykli chemioterapii, oraz trzy operacje.

Choroba zmieniła moje życie, mimo tego staram się normalnie żyć. W czerwcu 2009 r. zakończyłem leczenie. Moim planem było skończenie przerwanej nauki w Technikum Informatycznym w Bieruniu Nowym. Miałem nadzieję, że tym razem choroba nie przeszkodzi mi w jej ukończeniu. Niestety w październiku 2009 r. stwierdzono nawrót choroby. Aby ratować życie musiałem wyrazić zgodę na amputację chorej prawej ręki.

Z tą okrutną chorobą żyję już 2 lata, przez ten czas musiałem zrezygnować ze swoich marzeń i planów, ale wciąż mocno wierzę, że kiedyś jeszcze wszystko nadrobię i będę mógł żyć jak wolny człowiek!!!

Koszty związane z chorobą nowotworową są ogromne duże, dla mnie najważniejsza jest teraz proteza ręki, ale nie stać mnie na nią...

Dlatego też zwracam się do Państwa o wsparcie w tej trudnej dla mnie sytuacji.

Wierzę we wszystkich ludzi dobrego i wielkiego serca, którzy chcą mi pomóc i wesprzeć w działaniu w tych trudnych dla mnie chwilach.

Za okazane serce i hojność z góry bardzo serdecznie dziękujemy.

Wpłaty proszę kierować na konto:
Fundacja Spełnionych Marzeń
ING Bank Śląski o /Warszawa
29 1050 1025 1000 0022 7611 6304
z dopiskiem „Dla Wojtka Owsianki”

UWAGA: Wpłaty nie mogą być dokonywane w ramach tzw. 1%, tj. darowizn, o których mowa w art. 27 d. ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. Dz.U.00.14.176 ze zm.). W przypadku dokonania tego typu darowizn, będą one stanowiły darowizny wyłącznie na cele statutowe Fundacji.

Konto bankowe Fundacji Spełnionych Marzeń zostało użyte dla Wojtka Owsianki, reprezentowanego przez Wojtka Owsiankę, w dniu 14.01.10r., nr umowy 02/01/2010.



Serce dla Wojtka

W ostatnią niedzielę stycznia w Kościele Parafialnym w Imielinie odbył się kolędowy koncert charytatywny na rzecz Wojtka Owsianki. Dla chorego wystąpił imieliński chór Harfa, zespół Koralinki ze Szkoły Podstawowej oraz chór Gimnazjum Czerwonoczarń. Po koncercie zostały zebrane datki na zakup endoprotezy ręki dla Wojtka.

- Uczniowie przeprowadzili również zbiórkę pieniędzy oraz rozwiesili w sklepach listy Wojtka - mówi Anna Kubica dyrektor gimnazjum, które zorganizowało akcję - chętnie zaangażowali się członkowie Szkolnego Koła Caritas.



Koncert charytatywny w imielińskim kościele.

Bardzo dobry pomysł. Mieszkańcy Imielina udowodnili, że nieszczęście nie jest im obojętne i chętnie pomagają, widać wśród nich chęć działania i współpracy - powiedziała Małgorzata Jurowicz.

Natomiast Grzegorz Świerzy uważa, że każdy człowiek powinien pomagać bliźniemu. - Jestem zachwycony ludźmi, że tak bezinteresownie chcą pomagać drugiemu. Znajdujemy w sobie wewnętrzną siłę, która pozwala nam zauważyć, że najważniejszy jest bliźni. Z drugiej strony podziwiam ro-

dzinę, która nie ustaje w walce o zdrowie oraz jej determinację - powiedział nam Grzegorz.

Zbiórki pieniędzy przeprowadzono także w gimnazjum, wśród nauczycieli i uczniów, w Urzędzie Miasta wśród radnych oraz urzędników. Prośby o wsparcie finansowe zostały również rozlane do firm - przyjaciół szkoły i spotkały się z pozytywną reakcją. Wiele osób wyraziło chęć pomocy finansowej.

- Zależało nam, aby ta akcja była szeroko rozpropagowana. Dlatego z informacjami o koncercie staraliśmy się dotrzeć do

wielu osób i wielu miejsc, także w prasie lokalnej oraz Internecie. Suma, którą udało się zbierać podczas akcji to 9576,19 złotych. Każda złotówka to dar serca dla Wojtka. Za to wszystko serdecznie dziękujemy - dodaje siostra Mirella Dames, współorganizatorka koncertu. (mb, pn)

Szanowna Pani Anna Kubica
Dyrektor Gimnazjum
im. Powstańców Śląskich w Imielinie

Za zaangażowanie Pani Dyrektor w „moją sprawę”, za włożone serce, za podjęte działania, za mobilizację i pomoc nauczycieli (na czele z panią Teresą Porwit i siostrą Mirellą Damps), uczniów (zwłaszcza Szkolnego Koła Caritas), mieszkańców Imielina; za wrażliwość własną i ukierunkowanie wrażliwości wielu, za otrzymanie dar materialny na protezę prawej ręki, ogromnie dziękuję!!!!!!

absolwent Gimnazjum im. Powstańców Śląskich w Imielinie

Ojciec
Wojtka

Wraz z żoną (zmarła przed 9 laty) wychował syna i córkę oraz doczekał się 6 wnuków.

Czasowo był na rencie inwalidzkiej, leczyl się też w sanatorium - dawały o sobie znać wojenne doświadczenia. Pracę zawodową zakończył w 1980 r.

Recepta na długie życie? Grunt to mieć zajęcie. - Jak nie idzie robić, to trzeba umierać - mówi nasz rozmówca. Dlatego w ogródku pokopie, do pieca przyłoży węgla, a najbardziej to lubi karmić zwierzęta - dlatego hoduje kury, a pies i koty to wręcz oglądają się za nim i poznają od razu, kiedy się do nich zbliża, choćby go nie widziały. Wszystkie lubią dziadka. (zz)

Wszystkie lubią dziadka. (zz)

Wszystkie lubią dziadka. (zz)

Akcję pomocy wsparli również radni.



Strasburga. Nie dane mu było jednak zostać na zachodzie.

Gdy wrócił na wschodni front, niemieckie oddziały w bezładzie wycofywały się z Dniestru do kolejnej rzeki - nad Prut (dziśjsza Mołdawia). Obsadzili ją Rosjanie i brali w krzyżowy ogień niemieckie oddziały usiłujące się przedostać na drugi brzeg. Jego dywizjon rozwiązano, bo mało która kompania mogła się doliczyć swoich żołnierzy. Tu wiosną 1944 r. dostał się do niewoli.

Odbudowywał fabrykę sody w Zagłębiu Donieckim. Jak ktoś nie wyrobił normy, to dostawał tylko 20 dkg chleba dziennie. - Jo wiem, co to jest głód - że człowiek bydzie jodł i jodł i nie

wie, czy jest pojedzony; tak było w niewoli - wspomina dziś. Nic dziwnego że po 3 miesiącach z 1850 jeńców przy życiu została połowa. W każdą sobotę grzebano zmarłych. Pozostali musieli stać na mrozie nawet 2 godziny, zanim strażnicy doliczyli się obecnych, a resztę, czyli zmarłych w nocy, odszukali w piwnicach. Do domu wrócił po 18 miesiącach obozu - dopiero na św. Mikołaja w 1945 r.

Po kilku miesiącach znów, jak przed wojną, zatrudnił się na kolei - naprawiał parowozy w byłej hucie Marta w Katowicach (dziś w tym miejscu stoi superjednostka). Potem pracował w Bogucicach i na Muchowcu.

Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone w imielińskim kościele 9 stycznia



Ewa Maria Blaut urodzona 30 listopada
córka Janusza i Izabeli
chrzestni: Andrzej Blaut i Sylwia Plewa



Antonina Magdalena Skiba urodzona 29 listopada
córka Marcina i Elizy
chrzestni: Łukasz Kowalczyk i Anna Jochemczyk



Agnieszka Ewa Szula urodzona 12 listopada
córka Grzegorza i Sylwii
chrzestni: Adam Baron i Danuta Jochemczyk



Kacper Grzegorz Ścierański urodzony 2 grudnia
syn Agnieszki i Grzegorza
chrzestni: Dawid Wybraniec i Katarzyna Mąsior

Nie dali szans rywalom

W wszystkich konkurencjach Rejonowych Mistrzostw Szkół Podstawowych w Szachach zwyciężyli uczniowie imielińskiej podstawówki. Zawody odbyły się 3 lutego w Lędzinach.

W klasyfikacji indywidualnej chłopców najlepszy był Sebastian Białucha, za nim uplasował się Paweł Komandera. Również w klasyfikacji indywidualnej dziewcząt zwyciężyła Karolina Klisz z Imielina. Reprezentanci Imielina okazali się również najlepsi w klasyfikacji drużynowej dziewcząt i chłopców.

Młodzi szachiści sukcesy zawdzięczają Krystianowi Klimczokowi, który trenuje ich w Klubie Szachowym „Diagonalia”. W szkole swoją pasję realizują podczas szachowych zajęć z Markiem Piłką.

- Moim pierwszym partnerem w szachach był dziadek. Miałem wtedy chyba 4 lata, bardzo mi się szachy spodobaly. Od „zerówki” trenuję w klubie „Diagonalia”. Teraz wygrywam z dziadkiem i z tatą – z zadowoleniem opowiada Sebastian.

Od „zerówki” w imielińskim klubie grywa też Karolina, którą z kolei szachami zainteresował wujek, potem grywała

z tatą. - Gram, bo lubię – podsumowuje Karolinka skromnie swoje sukcesy.

Paweł i Marta Komanderowie to rodzicielstwo. Pierwszy szachowego bakcyła „połknął” Paweł – grać nauczył go dziadek, potem doszły rozgrywki z tatą, a kiedy skończył 6 lat – treningi w klubie „Diagonalia”. - Do tej pory zbierałem 4 puchary i 14 medali – podsumowuje osiągnięcia Paweł. Marta pozazdrościła bratu sukcesów, postanowiła dzielić jego pasję. - Zaczynałam od partii szachów z dziadkiem, potem z tatą, ale przegrywałam. Kiedy byłam w drugiej klasie zabrałam na zajęcia do klubu, z ciekawości spróbowałam zagrać i bardzo mi się spodobalo – opowiada Marta.

Czteruosobowa drużyna jest zgodna w twierdzeniu, dlaczego lubią grać: sukcesy dodają im skrzydeł, miło robić coś dobrze, a gra w szachy rozwija logiczne myślenie i umiejętność skupienia, przydatną nie tylko w szachach, ale i w nauce. - To nasza pasja, hobby, ulubione zajęcie – mówią z entuzjazmem. Przed dzielną drużyną występ w zawodach na szczeblu wojewódzkim – życzymy sukcesów i trzymamy kciuki! (hg)

Wzmocniona „Pogoń”

Czwarte miejsce wywalczyli piłkarze Pogoni w powiatowym turnieju halowym, który odbył się w Bojszowach. W rywalizacji wzięły udział: MKS Lędziny, Stal Chełm Śl., Piast Bieruń Nowy, GTS Bojszowy, Polonia Międzyrzecze i Sokół Wola. Zabrakło Unii Bieruń Stary. Zespoły podzielone na dwie grupy walczyły systemem „każdy z każdym”.

W pierwszym spotkaniu Pogoń Imielin pokonała gładko 4 : 0 Polonię, jednak jak się później okazało spotkanie to miało kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w grupie 1, gdzie występowała także ekipa MKS Lędziny. W kolejnym wywalczyła remis 2 : 2 z MKS Lędziny, choć jeszcze na 30 sekund przed końcem Pogoń prowadziła. W ostatecznym rozrachunku Lędziny różnicą jednej bramki (wygrały z Polonią 5 : 0), zajęły pierwsze miejsce w grupie i walczyły w finale. Pogoni

przyszło zmierzyć się ze Stalą o miejsce trzecie. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Stali 2 : 1.

Piłkarze Pogoni w styczniu rozpoczęli przygotowania do sezonu wiosennego, który rozpoczyna się 20 marca. - Więcej uwagi poświęcamy obecnie na przygotowanie siłowe motorykę – mówi trener Jacek Stęchły. - Naszym wzmocnieniem jest to, że nikt nie odszedł z drużyny, natomiast dołączy do niej napastnik Robert Stojak z Górnika Jaworzno (klub ten wycofał się z rozgrywek) oraz jeden z młodzieżowców.

W lutym Pogoń planuje rozegrać 8 gier kontrolnych – mecze odbywać się będą w środy i soboty. Przeciwnikami są drużyny grające od IV ligi do A-klasy. Piłkarze trenują dwa razy w tygodniu w hali i dwa razy na zewnątrz – jeśli są na to warunki. (zz)

Najlepsi w sztukach walki

Weronika Szwedo zdobyła 2 złote, 2 srebrne medale oraz puchar najlepszego zawodnika w kategorii do 10 lat podczas XIII Grand Prix Bierunia w Formach Sztuk Walki.

Imielin reprezentowała kilkadziesiąt zawodników. Zdaniem trenera Wiesława Bigosa na wyróżnienie również zasługują: Zuzanna Malinowska, która zdobyła medale: złoty, srebrny i brązowy, Agata Opitek za złoty i srebrny medal, Jacek Bolisega, który uzyskał złoty medal,

Urszula Gajdemska - 2 srebrne medale i brązowy, Mirosław Wróbel (srebrny medal). Kornelia Lupa i Patrycja Pisarska wywalczyły brązowy medal.

W zawodach wzięło udział 170 zawodników, którzy rywalizowali w kategoriach wagowych i wiekowych w konkurencjach: kata, kata z bronią, kata synchroniczne oraz kata synchroniczne z bronią. Organizatorem było Stowarzyszenie Big Budo Polska, kierowane przez Wiesława Bigosa. (zz)